

Włodzimierz Mędrzecki

Społeczność lokalna wobec kultury masowej : w świetle badań terenowych studentów Instytutu Etnologii i Antropologii Kulturowej w okolicach Kolbuszowej w latach 1999-2000

Rocznik Kolbuszowski 7, 127-135

2003

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

SPOŁECZEŃSTWO

Włodzimierz Mędrzecki

Spółeczność lokalna wobec kultury masowej. W świetle badań terenowych studentów Instytutu Etnologii i Antropologii Kulturowej w okolicach Kolbuszowej w latach 1999–2000

W połowie pierwszego roku studiów słuchacze Instytutu Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Warszawskiego rozpoczynają pracę w kilkunastoosobowych zespołach – grupach laboratoryjnych. W ciągu dwóch lat laboratorium uczą się przygotowywać kwestionariusze do badań terenowych, przeprowadzać wywiady, sporządzać dokumentację badań i spisywać z taśmy przeprowadzone rozmowy, opracowywać zebrane materiały i w końcu na ich podstawie piszą pracę podsumowującą. Materiały zebrane w czasie laboratorium są też podstawą źródłową pracy licencjackiej.

Dla większości studentów laboratorium jest nie tylko pierwszym doświadczeniem badawczym i wprawką warsztatową. W czasie badań terenowych zdobywają wiele doświadczeń w kontaktach z innym człowiekiem, uczą się szacunku dla rozmówców, poznają w praktyce odmienne od ich własnych sposoby postrzegania i opisu świata.

W wielu przypadkach studenci, choć nie są jeszcze doświadczonymi badaczami terenowymi, zbierają ciekawe i cenne materiały terenowe. Jest to możliwe dzięki dużemu zaangażowaniu w prowadzone poszukiwania oraz autentycznej życzliwości, z jaką młodzież studencką witają respondenci. Nie bez znaczenia jest też fakt, że badania każdej grupy laboratoryjnej podporządkowane są badaniu szerszego problemu kulturowego, zaś prace poszczególnych osób dotyczą jednego z aspektów tematu ogólnego. Tym samym materiały zbierane przez różne osoby uzupełniają się i weryfikują wzajemnie. Zaś dobry materiał terenowy jest podstawowym warunkiem napisania ciekawego, wnoszącego coś nowego opracowania. Od kilku lat najlepsze grupy laboratoryjne publikują wyniki swych prac w czasopismach naukowych lub w wydawnictwach samodzielnych¹.

¹ *Chata estońska. Setu – etnokonfesyjna grupa pogranicza*, Warszawa 2000, *Chata wileńska. Sen i śmierć na Wileńszczyźnie*, Warszawa 2000. Wyniki prac laboratoryjnych były publikowane także w czasopismach specjalistycznych, m.in.: „Polska Sztuka Ludowa – Konteksty” i „Etnografia Polska”.

W latach 1999–2000 grupa laboratoryjna studentów IEiAK UW przeprowadziła badania terenowe w okolicach Kolbuszowej. Ogólny temat badań brzmiał: „Społeczność lokalna wobec kultury masowej”. Bazą wypadową grupy była Kolbuszowa. Materiały terenowe zbierane były na obszarze na zachód od drogi krajowej nr 9 Warszawa–Rzeszów, między Kolbuszową, Sędziszowem Małopolskim, Mielcem i Majdanem Królewskim. W ramach laboratorium zorganizowane były cztery tygodniowe wyjazdy – w lipcu i w listopadzie 1999, a następnie w maju i w lipcu 2000 roku. Ponadto część studentów przeprowadziła samodzielne kwerendy uzupełniające. W sumie przeprowadzonych i spisanych zostało ponad 300 wywiadów do kilkunastu tematów badawczych. Grupę laboratoryjną ukończyło 14 osób, odpadło z różnych powodów 6. Materiały terenowe zebrane w czasie laboratorium stały się podstawą dla 10 prac licencjackich².

Punktem wyjścia dla badań było założenie, że do pewnego momentu mieszkańcy wsi badanego regionu pozostawali w ramach chłopskiej kultury tradycyjnej. Jej charakter i formy ekspresji były ściśle związane z rolniczymi zajęciami mieszkańców, dominującą rolą społeczności lokalnej w życiu jednostek i rodzin, istotną rolą tradycji i przekazu ustnego w transmisji międzypokoleniowej, stosunkowo ograniczoną mobilnością terytorialną i społeczną mieszkańców wsi. Opisy tej kultury i rejestrację jej elementów odnajdujemy w literaturze etnograficznej od Kolberga po prace Franciszka Kotuli, a także w bogatych zbiorach kolbuszowskiego Muzeum Kultury Ludowej.

W kolejnych dziesięcioleciach dwudziestego wieku chłopska kultura tradycyjna regionu kolbuszowskiego ulegała stopniowej erozji. Dokonywała się ona między innymi pod wpływem zmian w modelu gospodarowania na roli, zmiany charakteru gospodarki leśnej, załamania dotychczasowego modelu społecznego wsi, systematycznego zwiększania się liczby mieszkańców wsi, którzy utrzymywali się z zajęć pozarolniczych, emancypacji młodego pokolenia i rewolucji edukacyjnej, i wreszcie w wyniku coraz większego oddziaływania kultury masowej na tradycyjne społeczności lokalnej. O ile jeszcze w pierwszych latach po drugiej wojnie światowej nie było wątpliwości, że wieś kolbuszowska jest wsią rolniczą i posiada własną odrębną kulturę duchową i materialną – to współcześnie sprawa nie jest taka prosta.

W pejzażu wsi podkolbuszowskiej, zwłaszcza na zachód od drogi nr 9, trudno doszukać się specyfiki lokalnego budownictwa i organizacji przestrzeni. Tradycyjne drewniane zabudowania zdarzają się rzadko i pełnią funkcję analogiczną jak zabytki we współczesnych miastach. Świadczą o dawnym rodowodzie miej-

² Ich autorami są: Dominika Borek, Joanna Flasińska-Bartuszek, Anna Jaskulska, Joanna Lipszyc, Sebastian Łabęda, Aleksandra Murzynowska, Kacper Raczyński, Barbara Spiechowicz, Katarzyna Stokowska, Marta Zambrzycka. Prace przechowywane są w Archiwum IEiAK w Warszawie.

scowości i szacownej tradycji, nie są jednak znakiem współczesności. Znaczna część nowych osad to budynki mieszkalne, otoczone ogrodem lub małym sadem, bez zabudowań gospodarczych. Jest to jeszcze jeden dowód, że w wielu miejscowościach rolnictwo przestało być głównym zajęciem mieszkańców. Podstawowymi źródłami dochodów są: praca etatowa, świadczenia emerytalno-rentowe i dochody z pracy poza granicami kraju. Uprawa ziemi warunkowana jest dążeniem do zaspokojenia własnych potrzeb konsumpcyjnych, a pokoleniu starszemu – poczuciem obowiązku, niekiedy tradycją. Styl życia mieszkańców wsi podkolbuszowskich, używany język, ubiór, system wartości średniego, a zwłaszcza młodszego pokolenia nie różni się w istotny sposób od tego, jaki odnaleźć można nie tylko w mieście średniej wielkości, jak Kolbuszowa, ale także i miastach większych – przede wszystkim Rzeszowie. Prowadzący badania studenci nie znaleźli domów, w których brakowałyby radia i telewizora (bardzo rzadko, u starszych uboższych osób czarno-białego), do wyposażenia większości gospodarstw domowych należy magnetowid, nie jest też rzadkością odbiornik telewizji satelitarnej.

Rejestracja zmian, jakie zaszły w stosunku do obrazu zawartego w opisach tradycyjnej kultury ludowej regionu kolbuszowskiego skłoniły uczestników laboratorium do postawienia następujących pytań badawczych:

- czy wieś współczesna regionu kolbuszowskiego w warunkach daleko posuniętej integracji ze światem zewnętrznym i znacznej mobilności społecznej i terytorialnej nadal tworzy odrębne społeczności lokalne, posiadające poczucie odrębności w stosunku do „reszty świata” i zdolne do solidarności wewnętrznej?
- na ile kultura wsi współczesnej jest kontynuacją dawnej kultury wiejskiej, a w jakim stopniu jest kształtowana przez wpływy zewnętrzne, docierające przede wszystkim za pośrednictwem środków masowego przekazu i drogą bezpośrednich kontaktów z miastem?
- czy mieszkańcy wsi podkolbuszowskich są biernymi odbiorcami treści przekazywanych przez środki masowego przekazu, czy też reprezentują postawę czynną i krytyczną – dokonują analizy i selekcji przekazu kultury masowej i wykorzystują tę kulturę zgodnie z własnymi potrzebami?

Oczywiście badania pojedynczej grupy laboratoryjnej nie mogły przynieść ostatecznych i jednoznacznych odpowiedzi na sformułowane wyżej pytania. Wydaje się jednak, że dostarczyły materiału, który zawiera rejestrację ciekawych zjawisk kulturowych może być też podstawą do sformułowania wstępnych hipotez badawczych oraz stanowić wskazówkę dla ewentualnych następców podejmujących badania zbliżonej problematyki.

Pierwsze z pytań, na które grupa laboratoryjna starała się znaleźć odpowiedź – czy wieś współczesna regionu kolbuszowskiego w warunkach daleko posuniętej integracji ze światem zewnętrznym i znacznej mobilności społecznej i te-

rytorialnej nadal tworzy odrębne społeczności lokalne – nie było przedmiotem odrębnych studiów, jednak przewijało się jako kluczowe zagadnienie wszystkich prac. Z pewnością można stwierdzić, że współcześnie nie występuje podstawowy w kulturze tradycyjnej czynnik spajający wieś – czyli wspólnota ekonomiczna. Jak już wspomniano, rolnictwo jest podstawą utrzymania tylko części mieszkańców wsi, przede wszystkim ludzi starszych mieszkających samodzielnie, często uzupełniających budżet świadczeniami społecznymi. Pokolenie średnie i młodsze nastawione jest na pracę najemną poza rolnictwem, rzadziej na prowadzenie własnej firmy. Poszczególne rodziny zabiegają o zapewnienie sobie podstaw egzystencji w najrozmaitsze sposoby, nie oglądając się na sąsiadów. Uczestnicy laboratorium nie zarejestrowali żadnych świadectw solidarności ekonomicznej wśród mieszkańców wsi.

Niejednoznacznie natomiast przedstawia się problem więzi społecznych. Z dużą dozą pewności można stwierdzić, że przedstawiciele najstarszego pokolenia wsi tworzą środowisko dość zwarte. Znają się bardzo dobrze, rozmawiają ze sobą przy każdej okazji, starają się dowiadywać o innych starszych mieszkańcach oraz członkach ich rodzin. Przedstawiciele starszego pokolenia utrzymują ze sobą stosunki niezależnie od statusu materialnego i społecznego ich rodzin. Inaczej układają się stosunki między przedstawicielami pokolenia średniego i młodego. W tych generacjach nie wszyscy znają się osobiście, często jedynie rozpoznają rówieśnika jako mieszkańca tej samej wsi. Jeżeli mają poczucie więzi, to raczej jako mieszkańcy tej samej miejscowości i tej samej parafii, aniżeli jako uczestnicy tej samej społeczności i kultury. W wielu przypadkach mamy do czynienia z podziałem mieszkańców wsi na mniejsze grupy rodzinno-towarzyskie. Kilka rodzin „trzyma się razem”, wspólnie spędza czas wolny, pomaga sobie w szukaniu pracy, świadczy wzajemne przysługi sąsiedzkie. Dzięki temu można stwierdzić, że współczesna wieś nadal jest znacznie lepiej zorganizowana i zwarta społecznie niż środowisko miejskie.

Studenci odnaleźli wiele świadectw wykazujących spójność społeczną wsi. Badania Joanny Lipszyc nad ubiorem wykazały, że dla mieszkańców regionu uczestnictwo w uroczystościach kościelnych ma znaczenie nie tylko religijne, ale pełni też niezwykle istotną funkcję społeczną. O dużym znaczeniu, jakie mieszkańcy wsi przywiązują do opinii publicznej (nawet jeśli deklarują coś przeciwnego) świadczy także wystawność i sposób organizowania wesel. Materiały zebrane przez Marzenę Molkę i Katarzynę Stokowską wykazują, że wesele nie jest wyłącznie imprezą towarzysko-rodziną, lecz także działaniem społecznym mającym na celu potwierdzenie lub podbudowę prestiżu rodzin młodej pary. Istotnym czynnikiem, podtrzymującym poczucie identyfikacji z własną wsią i środowiskiem lokalnym jest przywiązanie do domu rodzinnego, czy może raczej ojcowizny – magicznego obszaru, który jest naszym miejscem na ziemi, do którego zawsze można wrócić, którego piastunką pozostają przedstawiciele

najstarszego pokolenia. Tak rozumianą więź z miejscem urodzenia i krajem lat dzieciennych czuje także wielu z tych, którzy już ostatecznie przenieśli się do miasta, czy zamieszkali na stałe za granicą.

Należy jednocześnie podkreślić, że można także zaobserwować szereg zjawisk, które wskazują na osłabianie więzi spajających badane społeczności lokalne. Najbardziej rzuca się w oczy zaobserwowane przez Annę Jaskulską, Kacpra Raczyńskiego i Anną Chmurską zerwanie łączności kulturowej między najstarszym a średnim i zwłaszcza najmłodszym pokoleniem mieszkańców wsi. Dziadkowie i pradiadkowie opiekują się małymi dziećmi, jednak nie wiąże się to z nawiązywaniem głębszych więzi kulturowych. Dzieci nie interesują się tym, czego mogłyby się dowiedzieć od starszych. Zamiast słuchać opowieści starszych, wolą oglądać telewizję, słuchać muzyki czy grać w gry komputerowe. W efekcie młodszym pokoleniom niemal obca jest tradycja lokalna, a nawet głębiej sięgająca tradycja własnej rodziny. Babcia jest traktowana jako ktoś, kto wie wszystko w kwestiach przeszłości, jednak niemal nikt nie widzi potrzeby, by wiedzę tę przejąć dla następnych pokoleń. W efekcie, wraz ze starszym pokoleniem odchodzi w niepamięć znaczna część dziedzictwa kulturowego wsi podkolbuszowskiej. Ma to istotne konsekwencje w postaci osłabiania więzi spajających kolejne pokolenia, z drugiej zaś strony przyczynia się do obumierania lokalnych korzeni współczesnej kultury wsi.

Powyższy wniosek ściśle wiąże się z drugim problemem interesującym członków grupy laboratoryjnej – na ile kultura wsi współczesnej jest kontynuacją dawnej kultury wiejskiej, a w jakim stopniu jest kształtowana przez wpływy zewnętrzne, docierające przede wszystkim za pośrednictwem środków masowego przekazu i drogą bezpośrednich kontaktów z miastem. Nasze badania wykazały jednoznacznie, że mieszkańcy regionu, niezależnie od pozycji społecznej, wieku i zamożności znajdują się pod stałym i bezpośrednim wpływem kultury masowej, są nie tylko jej konsumentami, ale i uczestnikami. Wśród środków masowego przekazu prym wiodzie telewizja. W okresie naszych badań najbardziej popularne były telewizja publiczna – ceniona przede wszystkim ze względu na programy informacyjne, prognozę pogody oraz seriale, oraz Polsat – który dostarcza filmów fabularnych, często drastycznych ze względu na przemoc lub erotykę, programów rozrywkowych, teleturniejów oraz seriali. W wielu domach telewizor gra na okrągło, często mamy do czynienia z dwoma odbiornikami – pierwszy stoi w pokoju reprezentacyjnym, drugi – mniejszy – w kuchni, gdzie spędza się najwięcej czasu. Można odnieść wrażenie, że pełni on funkcję „okna otwartego na podwórze”, przez które zerka się odruchowo, czy nie dzieje się coś interesującego lub ważnego. Z programów, które ogląda się z pełnym natężeniem uwagi respondenci wymieniają najczęściej dzienniki, prognozę pogody, oraz seriale telewizyjne. Barbara Spiechowicz w badaniach poświęconym recepcji seriali telewizyjnych poszukiwała odpowiedzi na pytanie, na ile

widzowie (w tym przypadku seriali telewizyjnych) są biernymi odbiorcami przekazu kultury masowej, na ile poddają ten przekaz krytycznej analizie i selekcji. Wykazała ona, że widz podkolbuszowski jest bardzo chętnym, ale i aktywnym odbiorcą towarów oferowanych przez kulturę masową. Seriale oglądają niemal wszyscy, zarówno osoby z wyższym wykształceniem, jak analfabeci, kobiety, ale i spora grupa starszych mężczyzn. Oglądanie najbardziej lubianych seriali obrasta w swoisty rytuał, dla obejrzenia kolejnego odcinka przenosi się pracę przed telewizor albo przerywa wykonywane czynności. Seriale ogląda się „u siebie”, często widzami są także dzieci. W trakcie projekcji wymienia się uwagi i komentarze, publicznie przypomina zapomniane postacie i sytuacje z poprzednich odcinków. Wydaje się, że istnieją dwie podstawowe przyczyny popularności seriali. Po pierwsze serial jest jednym z najczęstszych tematów rozmów w trakcie spotkań towarzyskich, rodzinnych, a także w sklepie czy w miejscu pracy. Jego akcja i postacie są omawiane i komentowane, dają inspirację do sporów i dyskusji. Ktoś, kto nie zna serialu – traci atrakcyjność jako uczestnik rozmowy. Po drugie serial służy widzom do potwierdzania prawdziwości ich wiedzy o świecie, człowieku i życiu. Respondenci jednoznacznie wskazywali, że lubią te a nie inne seriale, „bo są prawdziwe” (czyli pokazują świat taki, jakim chce go widzieć respondent), lub przeciwnie „bo to są bajki” (chodził zwłaszcza o południowoamerykańskie opowieści o miłości). W tym drugim przypadku mamy świat, który zbudowany jest „na opak”. Wyniki badań Barbary Spiechowicz pozwalają więc sądzić, że telewidzowie nie są niewolnikami seriali, lecz wykorzystują oni seriale dla samopotwierzenia, rozrywki i jako tworzywo kontaktów międzyludzkich.

Podobnie ciekawe wnioski można wyciągnąć z analizy rozproszonych informacji dotyczących recepcji programów informacyjnych i prasy. Otóż w zdecydowanej większości przypadków odbiorcy zapamiętują jedynie tę część informacji, która w ten czy w inny sposób potwierdza ich sposób widzenia świata. A więc przede wszystkim wiadomości pesymistyczne, dokumentujące trudną sytuację gospodarczą, zwłaszcza wsi, upowszechnienie przestępczości, demoralizację władzy i polityków etc. Informacje neutralne lub sprzeczne z przekonaniami odbiorcy albo wcale nie są przyjmowane, albo błyskawicznie wylatują z pamięci.

Telewizja nie jest jedynym medium kultury masowej, z którym mają kontakt mieszkańcy badanego regionu. Na co dzień w większości domów, miejsc pracy, w samochodach towarzyszy im radio. Starsi słuchają najczęściej pierwszego programu Polskiego Radia, młodzież stacji lokalnych nadających muzykę lub RMF FM. Ważnym, dla młodego i średniego pokolenia segmentem kultury masowej jest muzyka rozrywkowa, o czym pisze w swej pracy Sebastian Łabęda. Wskazuje on, że jednym z najpopularniejszych gatunków muzyki w regionie jest tak zwane disco polo. Słucha go zarówno średnie, jak i młodsze po-

kolenie. Wśród najważniejszych przyczyn popularności respondenci wymieniają łatwość odbioru tej muzyki, swojskość oraz to, że nie jest agresywna. Te zalety sprawiają, że disco polo określane jest jako muzyka dla nas, dla ludzi.

Mieszkańcy wsi podkolbuszowskiej pozostają na co dzień w zasięgu oddziaływania różnorodnych form kultury masowej, korzystają bez oporów, choć selektywnie, z jej produktów. Sprawia to, że dla bezpośredniego przejmowania i kultywowania tradycji przechowywanej jeszcze przez najstarsze pokolenie nie ma miejsca. Zarówno w stylu życia, sposobach spędzania czasu wolnego, a nawet w formach świąt i uroczystości widoczne są przede wszystkim elementy ogólnopolskiej ustandaryzowanej kultury masowej. Pierwsza komunia, wesele, pogrzeb, sposób spędzania świąt Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy, jądłospis, formy życia towarzyskiego i wiele innych aspektów kultury są wariantami schematów ogólnopolskich. Także język, zwłaszcza średniego i młodego pokolenia zachował mało z odrębności regionalnych.

Nie znaczy to jednak, że kultura wsi regionu kolbuszowskiego pozbawiona jest kontekstu lokalnego i jest całkowicie oderwana od korzeni. Nasze badania nie były w stanie określić, na ile postawy i system wartości mieszkańców wsi są kontynuacją postaw i systemów wartości poprzednich pokoleń (ciekawymi przyczynkami do tego zagadnienia są: tekst Anny Jaskulskiej na temat wychowania dzieci, a także praca laboratoryjna Agnieszki Osajkowskiej poświęcona analizie modelu rodziny). Przede wszystkim współcześni mieszkańcy uznają i akceptują chłopskie korzenie społeczne i kulturowe swoich rodzin i miejscowości. Nawet jeśli nie kontynuują tradycji i stylu życia, nie odrzucają ich. Wielokrotnie podkreślają, że niegdyś ludzie żyli inaczej, bo były inne czasy, a obecnie jest po prostu inaczej. Co więcej, bardzo wyraźnie widoczne jest zainteresowanie, a nawet duma z dawnej kultury chłopskiej. Kolbuszowski skansen, w którym zebranych zostało wiele eksponatów ilustrujących dawny styl życia i kulturę Lasowiaków i Rzeszowiaków odwiedzany jest bardzo chętnie nie tylko przez grupy organizowane przez szkoły, lecz także przez wielu mieszkańców regionu, którzy pokazują swym dzieciom czy znajomym, jak żyli ich dziadkowie i rodzice. Dużą popularnością cieszą się zespoły muzyczne i wykonujące regionalne pieśni i tańce ludowe. Respondenci w rozmowach ze studentami bardzo często przywołują przysłowia i powiedzenia, które z pewnością zaczerpnięte zostały ze skarbicy „mądrości ludowej”. Bardzo ważnym czynnikiem utrwalającym poczucie tożsamości lokalnej jest szeroko rozumiane dziedzictwo kulturowe, zapisane w pejzażu lokalnym, w licznych świadectwach przeszłości – od zabytków sakralnych, przez cmentarze, budynki użyteczności publicznej, po stare chałupy i budynki gospodarcze.

Bardzo ważnym czynnikiem wzmacniającym poczucie przywiązania do regionu pozostaje Kościół, który poprzez strukturę parafialną jest jednym z najważniejszych organizatorów życia społecznego i kulturalnego oraz tożsamości